

Proboszcz do modlących się turystów: "won do Polski!"

Przemocą zabrali święty obraz z polskiego kościoła

Do budowania antypolskich nastrojów nie po raz pierwszy przyczynili się duchowni sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Wilnie - niewielkiego kościoła św. Trójcy, który został ufundowany w 1536 r. przez [Ulryka Hozjusza](#), zarządcę mennicy w Wilnie. 18 kwietnia 2004 r. metropolita wileński kardynał [Audrys Backis](#) postanowił przenieść do tej świątyni pierwszy obraz Miłosierdzia Bożego, namalowany w 1934 r. według osobistych wskazówek [św. Faustyny](#).

Obraz ten znajdował się w stojącym obok polskim [kościółce Ducha Świętego](#). Wierni tego kościoła sprzeciwili się decyzji kardynała. Tworząc żywy mur dzień i noc modlili się przed obrazem uniemożliwiając jego zabranie z polskiej świątyni. Jednak 28 września 2005 roku duchowni - na czele z proboszczem kościoła św. Trójcy, Vaidasem Vaisvilą, przemocą wydarli obraz z ołtarza polskiego kościoła i przenieśli do powołanego właśnie sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Podczas tej akcji duchowni poturbowali modlących się przy obrazie, głównie starsze [kobiety](#). Na obrazie zakryto napis po polsku: "Jezu ufam Tobie".

Po tej akcji wierni polskiego kościoła zawiadomili prokuraturę o kradzież obrazu, a poturbowane przez księdza Vaisvile kobiety zgłosiły do sądu sprawę o pobicie. Prokuratura, jednak odmówiła wszczęcia sprawy, zaś sąd nie dopatrywał się przemocy w "przyduszaniu" przez księdza wiernych do posadzki kościoła.

Likwidują nabożeństwa w języku polskim

Ksiądz rektor sanktuarium Miłosierdzia Bożego, Vaidas Vaiavila, naraził się też wiernym polskiego pochodzenia, gdy zlikwidował poranną mszę, na którą o 9.30 przy obrazie "Jezu ufam Tobie" zwykli gromadzić się Polacy. Ksiądz oświadczył, że msza "nie sprawdziła się", bo zbyt mało wiernych przychodziło na nabożeństwo.

Tymczasem zdaniem wiernych, prawdziwym powodem decyzji księdza jest jego dążenie do wyrugowania z sanktuarium wszystkiego, co polskie. Jeszcze przed zniesieniem porannej mszy w [języku](#) polskim, ksiądz Vaisvila zaczął zapraszać do celebrowania nabożeństw księży Litwinów, którzy

mimo najlepszych chęci nie zawsze potrafili odprawiać mszy po polsku, więc często modlili się z polskimi wiernymi w języku litewskim. Dopiero po interwencji wiernych u kanclerza Kurii udało się im przywrócić polskiego księdza przynajmniej do odprawiania popołudniowej niedzielnej mszy.

Zdaniem przewodników, którzy oprowadzają polskie wycieczki po Wilnie coraz częściej zdarza im się obserwować antypolskie zdarzenia. Od zwykłych nieuprzejmości w restauracjach i przypominania turystom, którzy odważyli się upomnieć o posiłek, na, który czekają wyjątkowo długo, że "Wilno nie jest już polskie", aż po tak drastyczne sytuacje, jak wypędzenie polskiej wycieczki z sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

Z Wilna dla polonia.wp.pl

Stanisław Tarasiewicz

TAGI: [litwa](#) [wilno](#) [turyści](#) [wycieczka](#) [ksiądz](#) [kościół](#) [sanktuarium miłosierdzia bożego](#)

[zobacz ranking](#)